

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, w XII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSR Maja Minkisiewicz**

Protokolant: Magdalena Szostak

Przy udziale Prokuratora: Jakuba Przystupa del. z Prok. Okręgowej we W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 06 grudnia 2012 r., 04 marca 2013 r., 01 lipca 2013 r., 02 września 2013r., sprawy:

A. C. (C.)

syna L. i R. z domu S.

urodzonego (...) we W., nr PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w nocy z 16 na 17 marca 2011 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi mężczyznami, uderzył głową w twarz, przewrócił na ziemię i kopał D. J. po czym zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon N. (...) o wartości 150 zł, pieniądze w kwocie 30 zł, dowód osobisty i kartę U. o łącznej wartości 180 zł,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

* * *

I. uniewinnia oskarżonego **A. C.** od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę **504,00 złotych** tytułem ustanowienia w sprawie obrońcy z wyboru;

III. na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII K 427/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

A. C. i K. C. poznali się w związku z uzależnieniem A. C. od narkotyków, bowiem K. C. dostarczał mu środki odurzające i tzw. „dopalacze”. Od tego czasu utrzymywali ze sobą kontakty, zdarzało się, iż spożywali razem alkohol w mieszkaniu A. C..

D. J. zna A. C. od 2 lat, poznał go jeszcze w gimnazjum, sporadycznie spotykali się na ulicy i wymieniali ze sobą zdawkowe „cześć”, mają wspólnych znajomych.

Dowód:

- wyjaśnienia A. C. k.44-45, 188-190;
- częściowo zeznania świadka D. J. k. 3-6, 11-12, 33-34, 52-53, 269-272;
- częściowo zeznania świadka K. C. k.16-17, 359.

W nocy z dnia 16 na 17 marca 2011 r. A. C. oraz K. C. spotkali się i razem w mieszkaniu A. C. spożywali alkohol i zażywali tzw. „dopalacze”. K. C. przyprowadził ze sobą swojego znajomego o nazwisku bądź pseudonimie (...), którego bliższych danych jednakże nie zna. A. C. widział tego mężczyznę pierwszy i ostatni raz, nie znał go wcześniej. Następnie mężczyźni postanowili udać się do sklepu po alkohol. Po drodze na przystanku autobusowym przy ul. (...) mężczyźni zauważyli leżącego i śpiącego na ławce D. J..

D. J. w godzinach wieczornych wracał od swojego znajomego do domu i na przystanku autobusowym oczekiwał na autobus linii 251. W trakcie tego wieczora spożył 7-8 piw, był pijany, widział podwójnie. Na przystanku autobusowym – nieopodal niego stała także nieustalona kobieta, która jednak przed samym zdarzeniem oddaliła się z przystanku.

Dowód:

- wyjaśnienia A. C. k.44-45, 188-190;
- częściowo zeznania świadka D. J. k. 3-6, 11-12, 33-34, 52-53, 269-272;
- częściowo zeznania świadka K. C. k.16-17, 359.

K. C. oraz jego znajomy (...) postanowili wykorzystać okazję, iż D. J. jest pod wpływem alkoholu i obszukać go, aby ewentualnie go okraść. Słyszając o tym pomysłe A. C. zwrócił do K. C., iż leżący na ławce chłopak to jego znajomy i żeby go zostawili.

Dowód:

- wyjaśnienia A. C. k.44-45, 188-190;
- częściowo zeznania świadka D. J. k. 3-6, 11-12, 33-34, 52-53, 269-272;

Następnie A. C. odszedł się z terenu przystanku w kierunku pobliskiego sklepu w celu kupienia alkoholu. Z uwagi na to, iż K. C. i trzeci mężczyzna ociągali się i nie dołączyli do niego, A. C. wrócił na przystanek autobusowy sprawdzić co się dzieje i ponaglić ich. Wówczas D. J. już wstał z ławki i zwrócił się do A. C. informując go, iż jego znajomi go okradli. A. C. nie był świadkiem tego co działo się na przystanku, nie widział i nie wiedział, czy rzeczywiście pokrzywdzony został obszukany, więc zapytał K. C. czy rzeczywiście coś zabrali pokrzywdzonemu, jednakże ten zaprzeczył. Nie chcąc się mieszać w całe zdarzenie A. C. odszedł z terenu przystanku i wrócił do domu. K. C. wraz ze swym znajomym wsiedli natomiast do autobusu linii 251. Mężczyzn, którzy zabrali dokumenty, telefon i pieniądze wsiadających do autobusu linii 251 widział także sam D. J..

Dowód:

- wyjaśnienia A. C. k.44-45, 188-190;
- częściowo zeznania świadka D. J. k. 3-6, 11-12, 33-34, 52-53, 269-272;
- częściowo zeznania świadka K. C. k.16-17, 359;
- częściowo zeznania świadka N. B. k. 39-40, 190-191.

W wyniku zdarzenia D. C. utracił telefon komórkowy marki N. (...) wartości 150 zł wraz z kartą SIM, dowód osobisty, kartę U. oraz pieniądze w kwocie 30 zł. W dniu zdarzenia D. J. nie miał widocznych obrażeń na ciele, następnego dnia

odczuwał natomiast silny ból w prawym barku oraz doznał naruszenia naskórka nad prawym oczodołem. Nie udało się jednakże w związku ze swymi dolegliwościami do lekarza.

Dowód:

- częściowo zeznania świadka D. J. k. 3-6, 11-12, 33-34, 52-53, 269-272;

Telefon będący własnością D. J. K. C. zastawił w lombardzie przy ul. (...) za kwotę 40 zł, dzieląc się uzyskaną kwotą ze swym znajomym (...). Kilka dni po zdarzeniu K. C. pojechał na adres widniejący na dowodzie osobistym do pokrzywdzonego D. J. w celu oddania mu dokumentu i karty U.. D. J. rozpoznał w mężczyźnie napastnika, który brał udział w zdarzeniu w nocy z 16/17 marca 2011 r. Wówczas też – w trakcie rozmowy na temat zdarzenia – K. C. wskazał D. J., iż winnym całego zajścia jest A. C. i to właśnie od niego dostał tego dokumenty.

A. C. i K. C. nie utrzymują ze sobą kontaktu, K. C. jest winien A. C. pieniądze.

Dowód:

- częściowo zeznania świadka D. J. k. 3-6, 11-12, 33-34, 52-53, 269-272;

- częściowo zeznania świadka K. C. k.16-17, 359;

- protokół okazania k.11-15

Wobec K. C. toczy się w tutejszym Sądzie postępowanie o tożsamy czyn pod sygn. akt XII K 1022/11. Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu III Wydział Karny sygn. akt III Kp 233/12 wydał wobec K. C. Europejski Nakaz Aresztowania; obecnie K. C. odbywa karę w zakładzie karnym w U. na terenie N..

Dowód:

- wyjaśnienia A. C. k.44-45, 188-190;

- częściowo zeznania świadka D. J. k. 3-6, 11-12, 33-34, 52-53, 269-272;

- odpis postanowienia w sprawie XII K 1022/11;

- pismo z dnia 30.01.2013 r. SO we Wrocławiu III Wydział Karny k.249;

- korespondencja wraz z tłumaczeniem z (...) U. k. 310-319, 326-350.

A. C. jest kawalerem w wieku 23-lat, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Zdobył wykształcenie gimnazjalne, utrzymuje się z prac dorywczych jako kominiarz z wynagrodzeniem 50 zł, nie posiada majątku. W przeszłości był karany sędownie za czyn z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowód:

- dane o karalności k. 47;

- dane podane przez oskarżonego k. 188

Z uwagi na powzięte wątpliwości odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego – w świetle podawanych przez oskarżonego informacji odnośnie zażywania środków odurzających i uzależnienia od nich - i ustalenia czy oskarżony w chwili popełnienia czynu miał zachowaną zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii sądowo –psychiatrycznej biegli psychiatrzy orzekli, że A. C. nie jest chory psychicznie

w rozumieniu psychozy, i nie był chory w krytycznym czasie; nie jest upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali u oskarżonego zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu, amfetaminy i marihuany, jednakże A. C. zna swój sposób reagowania na przyjęte środki odurzające. Zdaniem biegłych działania oskarżonego objęte zarzutem nie miały motywacji psychotycznej, nie wynikały z jakościowych zaburzeń świadomości. W odniesieniu do stawianego zarzutu w krytycznym czasie nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, nie zachodzą wobec niego warunki z art. 31§ 1 i 2 k.k.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna k.206-208.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego A. C. nie potrafił ustosunkować się do postawionego zarzutu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia był pijany i nie pamięta swojego współudziału w rozboju. Wskazał przy tym, że nie wyklucza, że mógł to zrobić i jeżeli rzeczywiście tam był i coś zrobił to chciałby naprawić szkodę i przeprosić pokrzywdzonego. Dalej A. C. podał, iż spotkał się tego wieczora z K. C., który przyszedł do niego z jakimś kolegą, którego nie zna danych. Przyznał, iż spożywali alkohol i brali dopalacze, a następnego dnia rano obudził się w swoim mieszkaniu. Zaznaczył przy tym, iż nie miał przy sobie żadnych pieniędzy lub innych nie swoich rzeczy. Następnie A. C. wskazał, iż na imprezie wspólnej znajomej spotkał D. J., który zapytał go o jego udział w rozboju, bowiem taką informację przekazał mu K. C.. Dodał, że pokrzywdzony oświadczył, iż w dniu zdarzenia był pijany, leżał na ławce na przystanku i nie pamięta kto go pobił. Razem ustalili, iż udadzą się do K. C. celem wyjaśnienia sytuacji.

Przed Sądem A. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień, wyrażając jednocześnie wolę udzielania odpowiedzi na pytania. Ponownie wskazał, że rzeczywiście wychodził tego wieczora z domu z K. C. i jeszcze jedną osobą, której danych nie pamięta - po alkohol. Wyjaśnił, iż po drodze zauważyli leżącego na przystanku na ławce, pijanego D. J.. Przyznał, iż K. C. z tym trzecim mężczyzną chcieli go obszukać żeby go okraść, jednakże on rozpoznał w mężczyźnie swojego znajomego i kazał im go zostawić. Następnie oddalił się z tego miejsca. Dalej A. C. wyjaśnił, iż z uwagi na to, że znajomi „ociągali się” on sam wrócił na przystanek, by ich ponaglić i wówczas już D. J. wstał z ławki i poinformował go, że jego znajomi okradli go. A. C. zaznaczył przy tym stanowczo, iż nie był świadkiem tego co działo się na przystanku, nie widział i nie wiedział, czy rzeczywiście pokrzywdzony został obszukany, on sam nie przeszukiwał pokrzywdzonego. Wyjaśnił, iż zapytał K. C. czy rzeczywiście coś zabrali pokrzywdzonemu, jednakże ten zaprzeczył. Dalej oskarżony oświadczył, iż nie chcąc się mieszać w całe zdarzenie odszedł z terenu przystanku i wrócił do domu.

A. C. wskazał także, że nie słyszał żadnych odgłosów dochodzących z wiaty przystankowej, na pokrzywdzonym nie było żadnych śladów, by był bity czy kopany. Dodał również, iż pokrzywdzony powiedział mu dlaczego go wskazał jako osobę biorącą udział w rozboju, tłumacząc, iż przyszedł do niego K. C., oddał mu dokumenty i twierdził, że nie ma nic wspólnego ze zdarzeniem, a dokumenty miał mu przekazać właśnie oskarżony. Ponownie wskazał, iż razem z pokrzywdzonym mieli się udać do K. C. celem wyjaśnienia sytuacji.

Dowód:

- wyjaśnienia A. C. k.44-45, 188-190;

Sąd zważył, co następuje :

Dokonując budowy stanu faktycznego w niniejszej sprawie, Sąd dysponował wyjaśnieniami oskarżonego A. C., jak i treścią zeznań przesłuchanych w sprawie świadków tj. zarówno samego pokrzywdzonego D. J., współoskarżonego K. C. w ramach odczytanych wyjaśnień w trybie art. 391§2 kpk, jak i świadków zupełnie bezstronnych, nie zaangażowanych bezpośrednio w sprawę, jak N. B.. Sąd nadto oparł swą ocenę na dowodach z dokumentów w postaci zawiadomienia o przestępstwie, protokołach okazania, czy danych o karalności.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń, zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony A. C. dopuścił się zarzucanego mu czynu określonego w treści art. 280 § 1 k.k. i art. 275§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Zgodnie z treścią art. 280 § 1 k.k. za czyn ten odpowiada ten kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Kompleksowa ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków oraz całości pozostałego materiału dowodowego, na którego podstawie Sąd ustalił stan faktyczny, dokonywana w świetle zasad doświadczenia życiowego doprowadziła do przekonania Sąd, iż brak podstaw, by przypisać oskarżonemu udział w zarzucanym czynie, a tym samym sprawstwo i winę.

I tak, odnosząc się w pierwszej kolejności do wersji przedstawianej przez oskarżonego A. C. to wskazać pozostaje, iż oceniając wyjaśnienia oskarżonego, Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności w zakresie braku jego udziału w zarzucanym mu przestępstwie. Żaden z dowodów zebranych w sprawie nie wskazuje na to, by miał on uczestniczyć w rozboju na osobie D. J. – szczególnie jeśli zważyć na treść zeznań złożonych przez pokrzywdzonego w trakcie rozprawy przed Sądem w dniu 04 marca 2013 r. Oskarżony przeczy, by miał jakikolwiek związek z tym przestępstwem, co więcej opisuje przebieg zdarzenia, nie kwestionując faktu, iż w tym dniu rzeczywiście spotkał się z K. C. i jego znajomym oraz, że udali się po alkohol, spotykając po drodze pijanego D. J.. Stanowczo jednak podkreśla, iż nie brał udziału ani w rozboju, ani w kradzieży, nie widział także, by pozostali mężczyźni obszukiwali pokrzywdzonego, zaś na powzięte przypuszczenia, iż mogą tego dokonać, zwrócił się do nich by tego zaniechali, bo pokrzywdzony to jego znajomy.

Kluczowym dla oceny zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem ewentualnego sprawstwa zarzucanego czynu odnośnie A. C. były niewątpliwie zeznania jedyne go świadka zdarzenia – wobec skorzystania przez K. C. z prawa do odmowy składania zeznań – zeznania złożone przez D. J. tak na etapie postępowania przygotowawczego, a przede wszystkim przed Sądem, którym to zeznaniom nie sposób było odmówić wiary.

I tak Sąd zauważa, że za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego niewątpliwie przemawiają tak same zeznania świadka D. J., który będąc słuchany przed Sądem wyraźnie wskazał, iż został „naprowadzony” przez funkcjonariuszy policji na udział oskarżonego A. C. w rozboju na jego osobie, on sam zaś nie rozpoznał wśród mężczyzn, którzy go atakowali oskarżonego A. C., a rozpoznał go dopiero „na rysopisach na policji” (k.269), jak i fakt, że w ogóle nie dysponował on ani przez chwilę rzeczami zabranymi pokrzywdzonemu, co więcej nie uczestniczył też w żadnym podziale pieniędzy za zastawiony w lombardzie telefon, co szczerze zeznał K. C., opisując, iż pieniędzmi tymi podzielił się z trzecim z mężczyzn. Pokrzywdzony wskazał przy tym, iż jedynie „przewinęła” mu się osoba oskarżonego A. C., jednakże nie potrafił wytłumaczyć co spowodowało, że uznał, że A. C. też brał udział w tym zdarzeniu (k.270), by ostatecznie wprost przyznać, że : „policja naprowadzała go na takie poszlaki, że zatrzymali K. C., który był wówczas ze znajomymi i wśród tych znajomych był A. C.” (k.271) oraz że to policja naprowadzała go na to, że to A. C. poprosił go o papierosa i dalsze poszlaki sugerujące udział oskarżonego A. C. w zdarzeniu. Wobec tak kategorycznych twierdzeń świadka, jak i niewątpliwego faktu, iż o udziale oskarżonego A. C. pokrzywdzony „przypomniał” sobie po roku od samego zdarzenia, będąc słuchany po raz kolejny – zaś w trakcie składania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz słuchany w charakterze świadka nic wszakże o jego udziale nie wspominał, zdumienie , czy wręcz zbulwersowanie budzi postawa organów ścigania, a tym samym postawiona teza o udziale oskarżonego A. C. w zarzucanym mu czynie. Na marginesie nie uszło także uwadze Sądu, iż swoistą praktykę „sugerowania” czyjegoś udziału w przestępstwie organy ścigania stosowały również wobec świadka N. B. – nakłaniając go do przyznania się, co wedle zeznań świadka wzbudziło jego zdumienie, bowiem jak zeznał – „nie wiedział do czego ma się przyznać”(k. 191).

Sąd zauważa dalej, że D. J. – jak sam podał- miał znać A. C. od 2 lat, jeszcze z czasów gimnazjum, nie była to dla niego zatem osoba zupełnie obca. Już zatem sam ten fakt, winien wzbudzić zdumienie i ostrożność w ocenie jego zeznań w kontekście tego, iż na jego udział w czynie świadek wskazał po upływie roku (!), będąc podczas okazania mu tablic poglądowych na policji pewien w 100% jego udziału. Co znamienne, podając, iż znał oskarżonego tak z gimnazjum, jak i z okolicy, w żaden sposób nie wytłumaczył swojej zwłoki we wskazaniu jego udziału w rozboju. Dalej Sąd

zwraca uwagę, iż D. J., składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wskazywał na udział czterech mężczyzn, precyzując jedynie, iż mógłby rozpoznać jednego z nich – a to mężczyznę, który był łysy, ubrany był w skózaną kurtkę, jeansy i czarne buty. Taki rysopis nie odpowiada jednak wyglądowi oskarżonego Z. doświadczenia życiowego wskazują natomiast, że gdyby pokrzywdzony –znając wszakże biorącego udział w rozboju A. C.- był przekonany o jego sprawstwie to już wówczas podałby informację o napastniku.

W kontekście tychże zeznań, a także zeznań złożonych bezpośrednio na rozprawie Sąd z dużą ostrożnością musiał podejść do faktu, iż świadek D. J. – jak to wynika z protokołów okazania rozpoznał A. C. na okazanych mu tablicach poglądowych - choć i tu D. J. wskazywał, że rozpoznany przez niego mężczyzna tj. A. C. został przez niego wskazany jedynie z uwagi na fakt, iż jego osoba „przewinęła” mu się w związku ze zdarzeniem, a głównie dlatego, iż to od K. C. – z którym oskarżony pozostaje w konflikcie na tle rozliczeń finansowych zasugerował mu jego udział, jak i na takie „rozpoznanie” naprowadzała go policja w trakcie śledztwa. Będąc natomiast już słuchanym i szczegółowo rozpytywanym na rozprawie, D. J., nie mając wątpliwości co do osoby K. C. nie był zaś w stanie rozpoznać pozostałych osób, nie był w stanie określić także, czy oskarżony A. C. także bił go i kopał i czy w ogóle brał udział w tym zdarzeniu.

Uwadze Sądu nie mogły natomiast już ująć zeznania świadka D. J. złożone na rozprawie w dniu 4 marca 2013 r. Wówczas bowiem świadek wyraźnie wskazał, iż nie obawia się oskarżonego A. C. i nie pozostaje z nim w żadnym konflikcie oraz że dopuszcza możliwość, że mógł się pomylić wskazując A. C. jako sprawcę (!). Znamienne jest natomiast stwierdzenie świadka na dalsze pytania Sądu, w których podał : „nie jestem na 100% pewny czy A. C. mógł kopać” i dalej „Wtedy w klubie ja pytałem A. C. czy był tam na zdarzeniu, on powiedział, że nie; powiedziałem mu, że policja mi go wskazała, ja mu powiedziałem, że K. C. zeznał, że był z A. C.”. W świetle tak szczerych zeznań świadka z oczywistych zatem względów przyjąć należało, iż nie sposób winy i sprawstwa A. C. opierać li tylko na fackie, iż krytycznej nocy spotkał się on z K. C. i jego znajomym oraz że próbował ich powstrzymać przez ewentualną kradzież rzeczy pokrzywdzonego.

Na marginesie już tylko Sąd zwraca uwagę, iż pokrzywdzony sam także przyznaje, iż w dniu zdarzenia wypił 7-8 piw, nie pamięta jego przebiegu, nie dostarczył także dokumentacji lekarskiej potwierdzającej doznane obrażenia; nie sposób tym samym – w świetle jego stanu świadomości bezkrytycznie przyjmować jego wersji przebiegu zdarzenia w kontekście sposobu działania ewentualnych sprawców.

W dalszej kolejności rzeczą Sądu była ocena wiarygodności zeznań **świadka D. J.** Wskazać zatem już tylko pozostaje, iż wiarygodność tego świadka Sąd oceniać musiał, mając na uwadze fakt, iż występował on w niniejszej sprawie w roli pokrzywdzonego,; mógł zatem celowo składać zeznania o treści sprzecznej z interesem oskarżonego. Mając jednak na uwadze, iż zeznania te korespondują z treścią pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym i z wyjaśnieniami oskarżonego, Sąd nie odmówił im przymiotu wiarygodności.

Znamienne dla oceny wiarygodności zeznań tego świadka był natomiast fakt, iż świadek szczerze przyznał, będąc słuchany na rozprawie, że o ile nie ma najmniejszych wątpliwości co do osoby K. C. – rozpoznał go bowiem od razu, miał możliwość także rozmowy z nim, gdy ten przyjechał oddać mu dokumenty – o tyle jeśli idzie o A. C. świadek szczerze przyznał, że będąc słuchany na etapie postępowania przygotowawczego wskazał go li tylko z tego powodu, takie sugestie padały ze strony policji. Dalej na pytanie Sądu świadek wskazał, że nie ma żadnego zatargu z A. C. (potwierdził to także sam oskarżony), nie ma zatem podstaw ku temu, by świadek celowo wskazywał na jednego ze sprawców, w sytuacji, gdy dokładnie tłumaczy z jakich względów nie może potwierdzić sprawstwa drugiego.

Sąd dał tym samym wiarę zeznaniom tego świadka złożonym na rozprawie przed Sądem w całości. Były one na tym etapie przede wszystkim logiczne, spójne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Co więcej, świadek zeznał w sposób szczegółowy, rzeczowy, obiektywny, a przy tym pozbawiony zaangażowania emocjonalnego w sprawę. Nie zachodzą żadne okoliczności, które podważyłyby rzetelność jego zeznań.

Przystępując natomiast do oceny zeznań **świadka K. C.** Sąd musiał bacznie, iż wobec K. C. toczy się w tutym Sądzie postępowanie o tożsamy czyn pod sygn. akt XII K 1022/11. Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu III Wydział Karny sygn. akt III Kp 233/12 wydał wobec K. C. Europejski Nakaz Aresztowania;

obecnie K. C. odbywa karę w zakładzie karnym w U. na terenie N.. Będąc słuchany w drodze wideokonferencji świadek skorzystał ze swego uprawnienia przewidzianego dyspozycją art. 182§3 kpk i odmówił składania zeznań, podtrzymując jedynie wyjaśnienia złożonego w sprawie, w której postawiono mu zarzut. I o ile nie jest rzeczą tego Sądu rozstrzygnięcie wiarygodności świadka odnośnie tej części jego twierdzeń dotyczącego jego udziału w zdarzeniu, o tyle znamienne jest, iż K. C. szczerze przyznał, że rzeczy będące własnością pokrzywdzonego otrzymał dopiero w autobusie od trzeciego mężczyzny, zaś wówczas nie było już z nimi oskarżonego A. C.. Dalej świadek szczerze też opisał co zrobił tak z telefonem, jak i dokumentami, przyznając, iż pieniądze uzyskane za telefon z lombardu podzielił między siebie a tego trzeciego mężczyznę. Nie ma zatem żadnego dowodu potwierdzającego czy sugerującego na jakikolwiek związek oskarżonego z zabraniem tych przedmiotów pokrzywdzonemu. W tej zatem części zeznania świadka ocenić należało jako wiarygodne i korespondujące z tezą przedstawianą przez A. C..

Zeznania świadka **N. B.** Sąd generalnie ocenił jako wiarygodne, w takim zakresie w jakim potwierdzały ustalony w sprawie stan faktyczny, a świadek relacjonował przebieg zdarzeń i podawał okoliczności, o których posiadał wiedzę. Zeznania te choć pomocne przy ustaleniu stanu faktycznego niniejszej sprawy, to jednak z uwagi na to, że świadek bezpośrednio nie widział zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu, nie stanowiły przesądzającego dowodu odnośnie sprawstwa oskarżonego.

Jako zasługujące na danie im wiary oraz spełniające wszelkie wymogi stawiane takim dowodom ocenił Sąd dowody z dokumentów w postaci: zawiadomienia o przestępstwie, protokołu okazani, czy danych o karalności, albowiem prawdziwość zawartych w nim danych ani rzetelność ich sporządzenia nie budziły wątpliwości Sądu, a nadto nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Na podstawie zatem całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonanych ustaleń faktycznych oraz przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony A. C. dopuścił się zarzucanego mu czynu określonego w treści art. 280 § 1 k.k. i art. 275§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Sąd pragnie jedynie podkreślić, iż zachowanie sprawcy przestępstwa rozboju ujętego w art. 280 § 1 kk polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia dokonany przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby jej natychmiastowego użycia albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Spełnia przeto znamiona rozboju zachowanie sprawcy polegające na uderzeniu pokrzywdzonego, kopaniu go. W każdym z tych przypadków jest stosowana przemoc, polegająca na naruszaniu nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, która jeśli jest odpowiednio ukierunkowana i stanowi sposób objęcia przez sprawcę władztwa nad rzeczą, realizuje znamię użycia przemocy wobec osoby (vide: K. Buchała: Komentarz do Kodeksu karnego, cz. szczególna, t. 3, s. 71).

W niniejszej sprawie brak jest dowodów potwierdzających, by A. C. działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi mężczyznami tym z K. C.. W przedmiotowej sprawie bezsporne jest natomiast jedynie to, iż oskarżony w tym dniu spotkał się z nim i idąc ulicą widział pijanego pokrzywdzonego, który leżał na ławce pod wiatą przystankową.

I o ile oczywiście Sąd miał na względzie, że w orzecznictwie wskazuje się wszakże, że sprawca wypełnia znamiona przestępstwa określonego w treści art. 280 k.k., nie tylko wtedy, kiedy przystępując do użycia przemocy ma z góry powzięty zamiar zaboru mienia, ale również wtedy kiedy zamiaru takiego nie miał, ale w trakcie rozpoczęcia użycia środków wskazanych w art. 280 k.k. zamiar ten się wykrystalizował i poprzedzał zabór rzeczy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 listopada 2010 r., II AKa 310/10), o tyle jednak nie sposób przyjąć, by w zachowaniu oskarżonego A. C. taki element pojawił się na którymkolwiek etapie. Analizując pojęcie przemocy wobec osoby, jakiej dopuszcza się sprawca w myśl przepisu art. 280 § 1 k.k., należy podkreślić, że polega ona na bezpośrednim fizycznym oddziaływaniu na człowieka i nie obejmuje oddziaływania pośredniego przez postępowanie z rzeczą. Powszechna praktyka sądowa przyjmuje, że już naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane za użycie przemocy wobec osoby, o ile jest odpowiednio ukierunkowane i stanowi sposób objęcia przez sprawcę władztwa nad rzeczą, a ma większy od minimalnego stopień intensywności i dolegliwości wobec osoby. Wystarczy więc użycie nawet niewielkiej siły, jeśli jest to siła wystarczająca dla doprowadzenia ofiary do bezbronności i pozbawienia jej

woli przeciwdziałania zaborowi mienia (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2009 r., II AKA 38/09).

Dalej Sąd zauważa, że co do istoty współsprawstwa zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie dominuje pogląd, że jego istotą jest wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie. Muszą więc oni działać wspólnie i w porozumieniu. Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak działania własnego (tak wyrok Sądu Najwyższego 13 maja 2008r , IV K 489/07, Biul.PK 2008/10/8). Bez wątplenia w niniejszej sprawie dowody zgromadzone w sprawie nie dają - zdaniem Sądu orzekającego - podstaw do przypisania oskarżonemu tak współsprawstwa, jak i winy za zarzucane mu przestępstwo.

Z tych względów według oceny Sądu w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 5 § 2 kpk, który statuuje zasadę in dubio pro reo, tj. iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Istnienie zasady in dubio pro reo pociąga wszakże za sobą konieczność istnienia także zasady ciężaru dowodu, która funkcjonuje w procesie karnym jako zasada nie skodyfikowana, wynikająca z innych, wyraźnie ujętych w kodeksie zasad procesowych. Ciężar dowodu to powinność udowodnienia wysuwanych twierdzeń ze względu na własny interes procesowy, pod rygorem odrzucenia danego twierdzenia, czyli przegrania procesu. Zasadą postępowania karnego jest to, że ciężar dowodu obciąża oskarżyciela. Oskarżyciel musi zatem udowodnić zaistnienie czynu, wypełniającego znamiona określonego przestępstwa, sprawstwo oskarżonego oraz zdolność ponoszenia przez niego odpowiedzialności karnej. Musi więc obalić domniemanie niewinności. („Kodeks Postępowania Karnego” Komentarz, Tomasz Grzegorzczak, III Wydanie rozszerzone i uzupełnione, Kraków 2004, str. 40-41). Sąd miał także na względzie, iż nie traci swej aktualności na gruncie obecnego ustawodawstwa pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 grudnia 1992 r. (WR 369/90, OSP 102/1992, poz. 12), który stanowi, iż jeżeli na rozprawie zachwiana zostanie wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia – nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo.

W konsekwencji powyższych ustaleń faktycznych, przy jednoczesnym wyczerpaniu racjonalnie uzasadnionej inicjatywy dowodowej, należało oskarżonego A. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu uniewinnić, kierując się wyrażoną w art. 5 §2 kpk zasadą in dubio pro reo, a na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k., kosztami procesu w tej części obciążyć Skarb Państwa.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwoty 504,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów ustanowienia obrońcy, znajduje co do zasady uzasadnienie art. 632 pkt 2 kpk i art. 616 §1 pkt 2 kpk, zaś wysokość zasądzonej kwoty wynika z §2 ust. 1 i 2, §14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 oraz §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz.U. z 2002r. nr163, poz. 1348 z późn. zm.). Mając bowiem na uwadze, iż oskarżony ma prawo dowodzić swej niewinności wszelkimi dostępnymi metodami, w tym korzystając z pomocy fachowego obrońcy i ponosząc ustalone z nim koszty tejże obrony, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. C. kwotę według norm przepisanych z tytułu poniesionych kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru.

Zarządzenie:

- 1) odnotować
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć wg wniosku;
- 3) kal. 14 dni od dnia doręczenia.